Nowy Czas

Nr 130 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Jędrzejów, niedziela 2 listopada 1941 r. Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50. Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebábezy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Niepowstrzymany pochód na półwyspie Krymskim

Dotarcie na szerokim froncie do górnego biegu Dońca
Najcięższa artyleria ostrzeliwuje Leningrad

Berlin. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera w dniu 30 października co następuje:

Na półwyspie Krymskim oddziały niemieckie wypierają niepowstrzymanie pobite siły nieprzyjacielskie. Lokalny opór jego tylnych straży został złamany. Wzięto przy tym ponownie kilka tysięcy jeńców i zdobyto w dalszym ciągu działa.

W toku ścigania nieprzyjaciela w Zagłębiu Donieckim wojska niemieckie i sprzymierzone dotarły na szerokim froncie do górnego biegu Dońca. W przebiegu zwycięskich operacji ofensywnych między jeziorami Ilmen i Ładoga wojska pancerne śmiałym wypadem zagarnęły jeden nieprzyjacielski pociąg pancerny i wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców.

Najcięższa artyleria armii lądowej ostrzeliwała z dobrym skutkiem ważne obiekty wojenne w Leningradzie.

Lotnictwo dokonało skutecznych ataków nocnych na Moskę i Leningrad.

W Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe bombardowały pewne lotniska brytyjskie na wschód od Marsa Matruk i rejony portowe w delcie Nilu.

Pojedyńcze samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby w obszarze wybrzeża północnych Niemiec nie wyrządzając żadnych szkód.

Podpułkownik Galland, dowódca pewnej eskadry myśliwskiej uzyskał swoje kolejne 90 i 91-sze zwycięstwo powietrzne.

Wybitne wyczyny w czasie zdobywania Krymu

Berlin. Zwycięskie natarcie na Krym obfitowało w wybitne wyczyny bojowe wojsk niemieckich, walczących na tym odcinku frontowym. Mimo zaciętego oporu piechoty sowieckiej oraz gwałtownego ognia obronnego artylerii sowieckiej, wojska niemieckie wywalczyły dojście na Krym.

Bolszewicy usiłowali ponadto bez żadnego skutku powstrzymać pochód wojsk niemieckich przez gęste zaminowanie terenu walki. Pionierzy niemieccy w bardzo krótkim czasie usunęli sowieckie zapory minowe unieszkodliwiając w ten sposób ogółem 6.000 min. Nawet skoncentrowanymi atakami swych sił lotniczych bolszewicy nie zdołali powstrzymać oddziałów niemieckich. Wręcz przeciwnie, ataki niemieckich samolotów zadały im poważne straty w samolotach bojowych i myśliwskich.

W toku tych walk zestrzelono ogółem 158 samolotów sowieckich, z czego 11 przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą oraz 5 przez oddziały niemieckich wojsk lądowych. Myśliwcy niemieccy strącili 142 maszyny sowieckie.

Włoskie komunikaty wojenne

Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Wczoraj po południu lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało nalotów na kilka miejscowości w prowincji Calabria, m. in. także na Reggio i Catanzaro. Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili bomby, które trafiły w domy mieszkalne i grupy ludzi pracujących na polach, w większej części kobiety. Szkody materialne są nieznaczne ogółem ofiary wśród ludności cywilnej wynoszą 10 zabitych i 52 rannych.

W Afryce Północnej działalność naszego lotnictwa na Tobruku. Nieprzyjacielskie naloty na Benghasi i Tripolis, gdzie zestrzelono jeden samolot brytyjski. W Afryce Wschodniej nie zaszło nic ważnego. W ciągu nocy nasze lotnictwo bombardowało porty lotnicze na Malcie.

Wojska węgierskie walczą w przyczółku mostowym w Zagłębiu Donieckim

Agencja MTI komunikuje z frontu wschodniego: Armie sprzymierzone posuwające się, na Ukrainie południowej, zajęły najważniejszy odcinek Zagłębia Donieckiego. W ten sposób Związek Sowietów utracił swoje ostatnie centra produkcyjne na obszarze europejskim. Oddziały armii węgierskiej walczą o jeden z przyczółków mostowych za Dońcem.

Mussolini przemawiał do młodzieży

Rzym. W ubiegłą środę odbyła się w Palaazo Venezia uroczystość, w czasie której Mussolini w obecności członków rządu Wielkiej Rady Faszystowskiej, oraz dyrektorium partyjnego odznaczył zwycięzców w konkursie na polu kultralnem. artystycznym, sportowem i rękodzielniczym. Mussolini zachęcił młodzież do dalszej pracy, wskazując na fakt, że wszystkie siły muszą być obrucone dla jednego celu, mianowicie zwycięstwa!

Uroczystości 18-tej rocznicy republiki tureckiej

Ankara. W ub. środę z okazji 18 tej rocznicy istnienia republiki tureckiej odbyła się w gmachu parlamentu podniosła uroczystość, w czasie której licznie zebrani członkowie rządu i parlamentu, generalicja oraz wysocy urzędnicy państwowi składali prezydentowi republiki Ismetowi Inönü życzenia pomyślności. Po tej uroczystości, o godz. 13.30 prezydent republiki przyjmował w gmachu parlamentu członków korpusu dyplomatycznego oraz attache wojskowych państw obcych.

Bezpośrednio po akcie składania życzeń głowie państwa tureckiego odbyła się defilada wojskowa, którą odebrał prezydent państwa. Prezydent Ismet Inönü wygłosił przed mikrofonem radiowym przemówienie do członków armii, narodu i młodzieży tureckiej, przyczym mowa ta była transmitowana przez wszystkie tureckie rozgłośnie.

Bombardowanie bolszewickich stanowisk polowych
oraz zgrupowań wojskowych

Berlin. Eskadry lotnictwa niemieckiego kontynuowały również w dniu 29.X skutecznie swoje ataki mające na celu popieranie akcji niemieckich wojsk lądowych na Krymie. Samoloty niemieckie zwalczały przy pomocy bomb i bronią pokładową sowieckie stanowiska polowe i umocnione miejscowości, zadając tym samym nieprzyjacielowi ponownie ciężkie straty. Również port w Kerczu został ponownie skutecznie zbombardowany.

Na środkowym odcinku frontu większe siły lotnictwa niemieckiego atakowały ważne sowieckie drogi dojazdowe i linie komunikacyjne. Nieustannymi nalotami lotnicy niemieccy bombardowali pociągi sowieckie, przyczym zniszczono jeden pociąg, a 13 pociągów trafiono tak celnie, iż zostały poważnie uszkodzone. Celnymi pociskami trafiono również dwa pociągi pancerne, które uległy wykolejeniu.

Szczególnie skuteczne były ataki dokonane na nieprzyjacielskie drogi dowozowe i tereny, na których koncentrowano oddziały wojskowe. Zniszczono 125 samochodów ciężarowych naładowanych amunicją i innym materiałem wojennym. Zbombardowane pojazdy częściowo padły pastwą płomieni, częściowo uległy eksplozji, względnie najechały na siebie, tak, że spadające pociski całymi dziesiątkami niszczyły tabor nieprzyjacielski, Zniszczono również dwa czołgi. Krwawe straty poniesione przez bolszewików w tych atakach są wyraz wysokie.

W walkach przeciwko sowieckim stanowiskom artyleryjskim, które mimo dobrego maskowania zostały odkryte przez samoloty niemieckie, celnymi bombami unieszkodliwiono 7 dział oraz jedną baterię nieprzyjacielską. Również te ataki spowodowały liczne śmiertelne ofiary wśród bolszewickich obsług artyleryjskich. Na tym odcinku bojowym myśliwcy niemieccy zestrzelili 31 samolotów sowieckich.

Na północnym odcinku bojowym eskadry niemieckie również odniosły dobre sukcesy wspierając nieustanną akcją operacje wojsk lądowych. Bezpośrednio przed liniami niemieckimi istny grad bomb spadł na sowieckie stanowiska polowe oraz odbywające się na tyłach grupowania wojsk bolszewickich, które miały wziąć udział w walce celem odciążenia bardzo osłabionych wojsk bolszewickich walczących w pierwszej linii.

Bomby niemieckie spowodowały niszczący skutek wśród wojsk zgrupowanych do natarcia. Celnymi pociskami trafiono również kilka pociągów transportowych. Na jeziorze Ładoga zaatakowano transportowiec sowiecki który został poważnie uszkodzony.

Nowe terorystyczne rozkazy Stalina

Sztokholm. Charakterystycznem dla stosunków jakie muszą panować w armiach sowieckich, pokonanych na wszystkich frontach, jest doniesienie dziennika „New York Post", którego korespondent z Samary opisuje wzrastające uprawnienia komisarzy politycznych. Zadaniem tych komisarzy jest utrzymanie ducha w armii sowieckiej przy pomocy wszelkich środków, ponieważ w obecnym momencie walki okoliczność ta posiada decydujące znaczenie. Dzienniki bolszewickie przynoszą w sensacyjnej formie każdego dnia dłuższe artykuły na temat zagadnienia tych komisarzy politycznych, którzy rekrutują się wyłącznie z pośród fanatycznych członków partii komunistycznej. Równocześnie dzienniki w artykułach wstępnych zaklinają starych członków partii bolszewickiej, aby obejmowali dowództwo w walkach i służyli jako wzór dla pozostałych żołnierzy sowieckich. Jak konieczne są tego rodzaju apele, wynika z obszernych rubryk, jakie dzienniki poświęcają wypadkom dezercji, tchórzostwa, sabotażu i zdrady.

Sforsowanie przejścia na Krym

Wojska sprzymierzone prowadzą skuteczny pościg w zagłębiu Donieckim — Szereg miejscowości zajętych przez „Błękitną Dywizję“ — Niemieckie łodzie podwodne zatopiły czternaście wyładowanych okrętów handlowych łącznej pojem. 14.000 brt. oraz 1 kontrtorpedowiec z transportu konwojowanego

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 29 października co następuje: Jak już podano do wiadomości w drodze komunikatu nadzwyczajnego, dywizje piechoty przy współdziałaniu oddziałów lotnictwa w toku zaciętych walk sformowały przejście na półwysep Krymski. Przy przełamaniu silnie rozbudowanych pozycji obronnych przeciwnika w czasie od 18 do 28 października wzięto do niewoli 15.700 jeńców oraz zdobyto lub zniszczono 13 wozów pancernych, 105 dział i wiele innego materiału wojennego. Za pobitym nieprzyjacielem podjęto pościg.

Wojska rumuńskie zajęły wyspę, położoną tuż koło północno-zachodniego wybrzeża Morza Śródziemnego i oczyściły ją od nieprzyjaciela. W Zagłębiu Donieckim wojska sprzymierzone kontynuowały zwycięsko pościg za cofającym się nieprzyjacielem.

Na odcinku północnym hiszpańska dywizja Błękitna okrążającym atakiem zdobyła kilka miejscowości i wzięła ponownie do niewoli większą liczbę jeńców.

Silne eskadry samolotów bojowych obrzuciły w ciągu dnia i w porze nocnej Moskwę bombami rozpryskowymi i zapalającymi. Zaobserwowano wielkie pożary i eksplozje. Dalsze ataki powietrzne skierowane były na Leningrad.

Łodzie podwodne w toku wielodniowego pościgu zatopiły z transportu morskiego, płynącego z Gibraltaru do Anglii, pomimo silnego konwoju 14 ciężko obładowanych nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznej pojemności 47.000 brt. oraz jeden brytyjski kontrtorpedowiec. W ten sposób transport ten został w większej części zniszczony. Zaledwo kilka mniejszych okrętów zdołało zbiec.

Na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii samoloty bojowe bombardowały w nocy na 28 października obiekty portowe i zakłady zaopatrzenia. Pojedyńcze bombowce brytyjskie podejmowały ubiegłej nocy bezskuteczne ataki, przelatując w Niemczech zachodnich i środkowych. W czasie od 22 do 28 października lotnictwo brytyjskie straciło 48 samolotów. W tym samym okresie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zaginęło 7 własnych samolotów.

Włoski komunikat wojenny z środy brzmi następująco: Główna kwatera sił zbrojnych podaje do wiadomości: Na froncie pod Tobrukiem oddziały nasze odparły próby ataków jednostek nieprzyjacielskich na nasze stanowiska. Artyleria ostrzeliwała pozycje obronne w Tobruku. Jeden samolot angielski został w czasie bezskutecznego nalotu zestrzelony przez obronę przeciwlotniczą w Benghasi. Lotnictwo nasze skutecznie ostrzeliwało z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie pojazdy mechaniczne w okolicy Gierabub.

Na odcinku frontowym pod Gondar nieprzyjaciel poniósł w szeregu starć z naszymi wysuniętymi oddziałami straty w zabitych i rannych. W ciągu ubiegłej nocy samoloty brytyjskie bombardowały Comiso na Sycylii, nie powodując żadnych ofiar, a wyrządzając jedynie nieznaczne szkody. Jednostki naszego lotnictwa zaatakowały ubiegłej nocy ważne obiekty i bazy La Valetta na Malcie, obrzucając je bombami ciężkiego kalibru.

Depesze dziękczynne

Król Włoch i Albanji oraz cesarz Etjopji odpowiedział na telegram gratulacyjny Führera, wystosowany z okazji 19-tej rocznicy marszu na Rzym, telegramem dziękczynnym utrzymanym w nadzwyczaj serdecznym tonie. Również Mussolini wystosował do Führera telegram zapewniający go o zdecydowanej woli narodu włoskiego walczenia wspólnie z Niemcami aż do zwycięstwa.

Hr. Ciano wyjechał do Włoch

Niemieckie Biuro Informacyjne na Wschodzie. — Minister spraw zagranicznych królestwa Włoch hr. Ciano, który na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa przebywał z kilkudniową wizytą w Niemczech, wyjechał w dniu dzisiejszym z powrotem do Włoch. Wizyta hr. Ciano dała sposobność wyczerpującej wymiany poglądów obu ministrów spraw zagranicznych na aktualne zagadnienia polityczne.

Głosy amerykańskie na temat sytuacji wojskowej

Do charakterystycznych wniosków doszło w jednym ze swoich sprawozdań ne temat sytuacji wojskowej radio bostońskie, które w swoim komentarzu stwierdza pomiędzy innymi iż czas pracuje dla Hitlera, oraz stwarza dla niego przedewszystkiem okazję do rozbudowania oraz powiększenia już istniejącej przewagi w broniach mechanicznych oraz innym sprzęcie wojennym. Adolf Hitler jest w stanie zebrać na wszystkich pobojowiskach niesłychane ilości materiału wojennego, które zostały zdobyte. Najbliższa wiosna zastanie armię niemiecką silną jak nigdy dotychczas. Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone nie powinny czasu tego przeoczyć. Hitler — tak w dalszym ciągu mówi speaker radiowy — potęgę swoją w ciągu całej wojny stopniowo powiększał, wykorzystując kolejno odnośne źródła w Holandii, Francji, Belgii i pozostałych zajętych przez niego krajach. W przeciwieństwie do tego Wielka Brytania tylko w bardzo ograniczonej mierze mogła udzielić pomocy, a również pomoc amerykańska tylko w skromnych rozmiarach następuje.

Berlin o przemówieniu bankietowym Roosevelta

W tutejszych kołach politycznych utwierdza się wrażenie, iż mowę Roosevelta należy ocenić jako nieudały płód wprost chorobliwej fantazji. Ocenia się tu ją jako konglomerat podejrzeń, obelg, oszczerstw i insynuacji, konglomerat tak potworny, iż trudno wyobrazić sobie coś jeszcze gorszego. W kołach tych zadają sobie pytanie jak mąż stanu ponoszący odpowiedzialność za dobro swego narodu i poczuwający się do odpowiedzialności za los całej półkuli może posunąć się do tak potwornych twierdzeń, nawet jeżeli się weźmie pod uwagę iż pragnie on za wszelką cenę wtrącić swój naród w odmęty wojny. Koła te zapytują się dalej czy naród taki jak amerykański pozbawił się sam do tego stopnia wszelakiej zdolności do myślenia i wydawania sądów, aby brać bezkrytyczne wyskoki wymowy swego prezydenta. Wywody prezydenta Stanów Zjedoczonych możnaby w gruncie rzeczy traktować humorystycznie, gdyby niestety polityka Roosevelta nie mogła pociągnąć za sobą tak poważnych następstw. Jako kulminacyjny punkt fantazji Roosevelta oraz wynik równie obłąkanych jak i absurdalnych urojeń uważa się tu twierdzenie wysunięte przez prezydenta Stanów Zjednoczonych jakoby posiadał on informacje o niemieckich planach dotyczących podziału Ameryki Południowej oraz zamiarów żywionych przez Niemcy w zakresie t. zw. ujednolicenia religji.

Tajne dokumenty Roosevelta

Nad wyraz ostrej odprawy udzieliła cała prasa niemiecka w przemówieniu wygłoszonym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych na pewnym bankiecie w Waszyngtonie z okazji „dnia Floty Amerykańskiej“. Prezydent Roosevelt miał przy tym oświadczyć iż Niemcy atakując w dniu 4 września kontrtorpedowiec amerykański „Greer“ praktycznie wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym. Celem tej akcji miało być napędzenie Amerykanom strachu by ci wycofali się z mórz światowych. W dalszym ciągu twierdził Roosevelt, iż posiada on tajną mapę projektowaną rzekomo przez niemieckich specjalistów i przedstawiającą Amerykę południową oraz część Ameryki Srodkowej. Z mapy tej ma wynikać, iż Berlin zamierza podzielić Amerykę południową na pięć państw, przy czym kanał Panamski będący życiową arterią Ameryki odegrać ma bardzo nieprzyjemną dla Stanów Zjednoczonych rolę. Wreszcie oświadczył Roosevelt iż w Waszyngtonie znajduje się jeszcze inny tajny dokument niemiecki a mianowicie projekt znoszący religję mahometańską, hinduską, buddyjską oraz inne wyznania religijne. „Dotychczas nie byliśmy jeszcze zupełnie pewni — pisze w związku z tym Völkischer Beobachter“ — czy kręte drogi którymi idzie polityka Roosevelta, oraz jego ziongce coraz większą nienawiścią przemówienia zwrócone przeciwko nowej Europie, nie wypływają z przyczyn psycho-patologicznych. Wszak również prezydent Stanów Zjednoczonych piastujący ten urząd w czasie wojny światowej Woodrow Wilson zmarł wskutek niedomagań umysłowych. Analogja jego polityki oraz jego osobistego nastawienia z osobą Franklina Roosevelta uprawnia do przyjęcia takiego mniemania.

Przypuszczenie takie jednakowoż dziś już nie może tłumaczyć postępowania Roosevelta gdyż środki stosowane przez prezydenta Stanów Zjednoczonych nie są wynikiem wyobraźni osoby chorej umysłowo, lecz poprostu produktem warsztatu fałszerskiego, innymi słowy inicjatorem jest tutaj fałszerz polityczny i bezczelny podżegacz wojenny: Jeżeli brakowało jeszcze jakiegokolwiek dowodu na to, jest nim owe przemówienie, wygłoszone onegdaj w Waszyngtonie z okazji amerykańskiego „Dnia Floty“.

Lecz Roosevelt mimo swojej bezczelnej przebiegłości postępuje niemądrze: nie przypuszczał on prawdopodobnie, iż napewno świat zwróci się do niego z zapytaniem dlaczego owe nieocenione „dokumenty“ dotychczas trzymał w zamknięciu w biurku swoim. Jeżeli chodzi o rzekomą mapę Ameryki południowej, to od lat zaklinał on narody Ameryki łacińskiej, by te mu uwierzyły. Wydał on na ten cel niezliczone miliony dolarów. Przecież przy pomocy owej mapy cel ten mógł był osiągnąć o wiele łatwiej i taniej — czy nie tak? Prawdopodobnie będzie on jutro znowu twierdził, iż owe „nowe dokumenty“ otrzymał dopiero przedwczoraj. Lecz nikt już nie uwierzy tego rodzaju niedołężnemu kłamstwu.

* * *

Roosevelt w swej ostatniej mowie w dniu Floty — jak wiadomo — twierdził, iż jest w posiadaniu mapy, dowodzącej zamiarów niemieckich zapanowania w Ameryce Południowej, jak również dokumentów, z których wynika zamiar Niemiec usunięcia wszystkich religji świata. Obecnie przedstawiciele prasy zapytali go, czy jest on gotów opublikować tę mapę, oraz owe rzekome dokumenty. Jak można się było domyśleć, Roosevelt z miejsca odmówił ogłoszenia tych fałszerstw. Starał się przy tym wykręcić śmiesznym argumentem, że tego rodzaju publikacja pozbawiłaby wartości jego źródła informacyjne.

Życzenia z okazji 2-ej rocznicy Generalnego Gubernatorstwa

W związku z uroczystością 2-ej rocznicy istnienia Generalnego Gubernatorstwa, Führer przesłał na ręce Generalnego Gubernatora dra Franka depeszę z gratulacjami i słowami uznania. Ponadto depesze gratulacyjne przesłali marszałek Rzeszy Goering, oraz szef naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych generałfeldmarszałek Keitel.

Życzenia Führera z okazji narodowego święta tureckiego

Z okazji narodowego święta Turcji kanclerz Hitler przesłał na ręce prezydenta republiki tureckiej swe życzenia w drodze telegraficznej.

Wiadomości z Watykanu

Citta del Vaticano. W konsystorzu papieskim, składającym się z kardynałów, wakuje obecnie 18 miejsc. Za pontyfikatu obecnego Ojca św. Piusa XII opróżniły się trzy miejsca, a to wskutek zgonów kardynałów Gaspara w Paryżu, Schultego w Kolonii i Lauriego w Rzymie. Ojciec św. nie przewiduje w czasie trwania wojny zwołania konsystorza, któryby mianował 18 kardynałów. W zasadzie nie istnieją żadne trudności w zwołaniu konsystorza, gdyż zazwyczaj w posiedzeniach biorą udział niemal wyłącznie kardynałowie Włosi, bez udziału kardynałów z zagranicy, którzy zjeżdżają się jedynie na konklawe, to jest wybór Głowy Kościoła Katolickiego. Trudności w obsadzaniu wakujących stanowisk kardynalskich są innego rodzaju. Od szeregu stuleci, istnieje w kościele katolickim zwyczaj polegający na tym, że do nowomianowanego kardynała, bez względu na odległość, udaje się delegacja papieska, która nominatowi wręcza czerwony biret kardynalski, aby przy okazji wyjazdu na posiedzenie konsystorza do Rzymu, przyjąć z rąk papieża kapelusz kardynalski. Jeżeli zatem przewidziane są nominacje kardynałów zagranicznych, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, to w okresie trwania wojny niema możliwości doręczania im biretów. — Jak słychać w kołach watykańskich, nie jest wykluczone, iż papież zdecyduje się na zwołanie konsystorza, aby stale w Watykanie zamieszkałych prałatów kurialnych podnieść do godności kardynalskiej. Mówi się o tym, że nuncjusz papieski przy Kwirynale msgr. Borgognini Duca, traktowany będzie jako prałat zagraniczny, posiadający rezydencję poza murami Watykanu, mianowicie w Rzymie. Na członków obecnego kolegium kardynalskiego, trzydziestu jest Włochami, a 22 obcokrajowcami.

Czy dojdzie do odstąpienia przez Anglię terenów Stanom Zjednoczonym

Wysprzedaż Imperium brytyjskiego nie wydaje się być jeszcze zakończona. Według doniesienia Reutera wzbraniał się minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych udzielić odpowiedzi na pytanie zadane mu na pewnej konferencji prasowej, a mianowicie czy Anglia na podstawie lombardowej odstąpi dalsze bazy lotnicze i morskie. Hull jednakowoż oświadczył, iż szczegóły angielsko - amerykańskiego układu w sprawie koncesyj w chwili obecnej jeszcze są omawiane i dlatego on nie może jeszcze wyjawić ostatecznych wyników. W każdym razie nie wyklucza się możliwości dokonania dalszych koncesyj terytorialnych przez imperium brytyjskie na rzecz Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza ze względu na fakt przyznania przez Roosevelta dalszych 6 miliardów dolarów dla celów pomocy angielskiej.

Sytuacja w Leningradzie

Na temat sytuacji w Leningradzie „Stokholm Tidningen“ informuje, że mróz i głód o wiele więcej dokuczają mieszkańcom Leningradu, niż bomby i granaty, które ustawicznie eksplodują na terenie miasta. Tysiące mieszkańców odniosło zranienia, jednakże nikt nie jest w stanie pośpieszyć im z pomocą, bowiem wszystkie szpitale od dłuższego czasu przepełnione są żołnierzami i ludnością cywilną, a liczba lekarzy jest bardzo ograniczona. Korespondent ponadto donosi, że tysiące mieszkańców usiłuje co noc niespostrzeżenie przedostać się poprzez liczne pola minowe i sowieckie gniazda karabinów maszynowych poza pas obronny Leningradu, jednakże tylko nielicznym zbiegom udaje się osiągnąć zamierzony cel. Większość bowiem znajduje śmierć na skutek eksplozji terenowych.

Droga na półwysep krymski otwarta

Przez kilkaset lat, między XV-tym a XVIII-tym stuleciem, nikt nie mógł zdobyć ufortyfikowanego przez Tatarów przesmyku, a tak zwanych złotych Wrot Krymu. Panowanie półksiężyca na półwyspie zajmującym najważniejszą pozycję na Czarnym Morzu, zachwiało się dopiero wtedy, gdy carowie rosyjscy, rozpoczęli podboje na południu. Wtedy to trzechkrotnie w ciągu czterdziestu lat, wtargnęli Moskale na Krym (1736, 1738 i 1771), aż wreszcie w roku 1783, wzięli na stałe w swe posiadanie fortyfikacje Perekopu.

Historia gotuje przecież nadzwyczajne niespodzianki i właśnie niedaleko stamtąd, okazało się w czasie wojny krymskiej 1855—6, że Rosja nie potrafi skutecznie przeciwstawić się Francji i Anglii. Dzisiaj znów dowiadujemy się, że armia niemiecka wkroczyła na Krym i przed jej atakami nie oparły się nowoczesne, założone przez bolszewików, umocnienia. Cały Krym, stanowiący część składową Rosji Sowieckiej, jako „autonomiczna“ republika, łączy się z lądem stałym tylko przez przesmyk Perekopski. Ostatnia armia „Białej Rosji“, która opierała się bolszewikom w roku 1920, broniła się tylko na Krymie, gdyż dzięki temu — podobnemu do fortecy położeniu półwyspu, bolszewicy nie mogli wykorzystać swej znacznej liczebnej przewagi. Dopiero wtedy, gdy wojska generała Wrangla, wyparte zostały z okopów perekopskich, rosyjscy komuniści zmusili swego ostatniego wewnętrznego przeciwnika do opuszczenia ojczyzny.

Pomiędzy Krymem a stepami Nogajskimi, istnieje kilka słonych jezior, a z kontynetem łączy go tylko przesmyk Perekopski, mający przy długości siedem kilometrów, parę kilometrów szerokości. Inne przesmyki podobne są raczej do grobli, a z wielkim nakładem kosztów, wzniesiono na jednej z nich wiadukt kolejowy. W zimie, gdy wszystkie jeziora, a nawet Morze Azowskie, pokrywa gruba pokrywa lodu, łatwiej wedrzeć się na Krym, ale wtedy, gdy z podziemnych bunkrów można ostrzeliwać każdy punkt płaskiej okolicy, zdobycie Pereskopu należy zaliczyć do najtrudniejszych problemów strategicznych. Tym razem bolszewicy, którym przypadła rola obrońców Krymu, nie mogli wywiązać się ze swego zadania, mimo zaciętego oporu. Dziesięć dni walk, wystarczyło armii niemieckiej do przełamania stanowisk na Perekopie, a tym samym rozstrzygnął się los Krymu w ciągu obecnej wojny. Już nigdzie więcej na rozszerzającym się ku południowi połwyspie, nie znajdzie Czerwona Armia dogodnych stanowisk obronnych, a wysokie pasmo gór Jałta, nie może nawet w ciągu jesieni służyć jako schronienie dla rozproszonych oddziałów.

Niespodziewane całkiem przełamanie linii bolszewickich dowodzi raz jeszcze, że nowoczesne techniczne wyposażenie armii, pozwala na pokonanie wszelkich trudności, jakie stwarzają góry, rzeki lub doliny. Zajęcie Krymu mieć będzie na południowym teatrze wojny, może jeszcze większe znaczenie. aniżeli zdobycie wysp Bałtyckich na północy, gdyż rumuńska flota nie stanowi równorzędnego przeciwnika wobec eskadr sowieckich, które dysponując swobodnie licznymi bazami, panują nad całym obszarem morskim. Ograniczenie rejonu działalności tych okrętów do portów kaukazkich, wytrąci znów jeden ważny atut strategiczny z ich rąk.

Krótkotrwały opór bolszewików w „Złotych Wrotach“ stanowi przekonywującymi dowód, że nie byli oni w stanie nawet na tak ważny posterunek wysłać posiłków, a oddziały, które rzekomo przewieziono z Odessy drogą morską na Krym, jakoś nie dotarły na czas na linię frontu. Każdy dzień późnej jesieni, przynosi teraz wiadomości o coraz dalszych postępach niemieckiej armii i przekonuje nas, że nisktemperatura mogła wpłynąć na tok operacyj wojenanych, może tylko w epoce, od której dzieli nas już cały wiek.

Mołotow wydał polecenie wyjazdu

W jakich warunkach odbywała się podróż dyplomatów i obcokrajowców z Moskwy

Sztokholm. Warunki w jakich dyplomaci oraz inni obcokrajowcy zostali niespodziewanie wezwani do opuszczenia Moskwy i udania się do Kujbyszewa, przynosi w sposób bardzo szczegółowy korespondent dziennika „News Chronicle“, mr. Philip Jordan. Informacje jego oddaje „Sztokholms, Tidningen“ w depeszy własnego korespondenta w Londynie. W dniu 15 października bieżącego roku, Mołotow wydał zarządzenie w sprawie wyjazdu z Moskwy, przy czym dyplomaci i obcokrajowcy zostali wezwani do stawienia się o godzinie 19-tej na dworcu głównym. Mimo to jednak pociąg opuścił peron dworca dopiero o godzinie 2-ej. Korespondent „News Chronicle“ wspomina w dalszym ciągu swego reportażu, że w Moskwie nikt nie pamięta takiego bałaganu, jaki miał miejsce w nocy, dnia 15-go października, na dworcu kazańskim w Moskie. Przybyli tam ambasadorowie, posłowie, członkowie placówek dyplomatycznych, dziennikarze i obcokrajowcy, tudzież sowieccy urzędnicy ministerialni, którzy mieli zostać ewakuowani, wszyscy odrazu w jednym dniu. Korespondent opisuje sytuację, porównując ją z najpotworniejszymi fragmentami obrazów Goyi. Dopiero późną nocą — informuje korespondent — pociąg znalazł się kilka kilometrów za Moskwą i tam stał aż do świtu. Dalsza podróż odbywała się z dłuższymi przystankami. Kujbyszew jest obecnie przepełniony aż do ostatnich granic. Nawet balet moskiewski został ewakuowany do Kujbyszewa. Ambasada brytyjska i brytyjska misja wojskowa, zostały pomieszczone w pewnej szkole. Wszyscy, z wyjątkiem brytyjskiego ambasadora, Crafforda Grippsa, który otrzymał do swej dyspozycji dwa małe pokoiki, muszą spać wspólnie w wielkich salach. Inni posłowie mieszkają w budynku, który nosi nazwę Grand Hotel, „hotel“ ten jednak nie posiada nawet łazienki.

Rok istnienia Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Jędrzejowie

W dniu 15 bm. minął rok od utworzenia Polskiego Komitetu Opiekuńczego (dawniej Rada Opiekuńcza Powiatowa) w Jędrzejowie, jako placówki powiatowej Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie.

Polski Komitet Opiekuńczy przejął od PCK. opiekę nad ofiarami wojny, udzielając im, w miarę możności pomocy przez rozdawnictwo odzieży i obuwia, żywności, opału, w wyjątkowych wypadkach i udzielanie zapomóg pieniężnych najbiedniejszym.

Wydatki P. K. O. na cele pomocy wynosiły w tym czasie ponad 120. 000 złotych, zaś w materiałach nadesłanych przez Radę Główną Opiekuńczą i zakupionych przez P. K. O. ponad ćwierć miliona złotych.

Wiele dowodów życzliwości w swej ofiarnej pracy Polski Komitet Opiekuńczy doznał od przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, które starało się przyjść z pomocą najbiedniejszym ofiarom wojny.

Od kilku miesięcy Komitet prowadzi w Jędrzejowie kuchnię, która wydaje około 430 obiadów dziennie. Nadto poglega Komitetowi na terenie powiatu jędrzejowskiego 29 delegatur.

Mimo ciężkich warunków i braku odpowiednich funduszów, gdyż w ostatnim okresie Komitet nie otrzymał zapomóg, ani dotacyj, akcja ulżenia niedoli wielkiej rzeszy najbiedniejszych prowadzona jest niezmordowanie. Wysiłki te społeczeństwo powiatu jędrzejowskiego docenia i w miarę możliwości przychodzi z pomocą materialną. Komitet ma też niepłonną nadzieję, że ofiarność społeczeństwa szczególnie więcej zamożnego, w dalszym ciągu nie zawiedzie.

Skład zarządu P. K. O. od początku istnienia pozostaje bez zmiany, mianowicie: przewodniczący p. Józef Kruk, członkowie: pp. Feliks Broszkiewicz, Piotr Piątek, Jerzy Różycki i Szymon Wróblewski. Kierownikiem biura jest dr Antoni Artymiak.

Ograniczenia miejsca pobytu dla żydów w Generalnym Gubernatorstwie

Kraków. Według wydanego w tych dniach przez Generalnego Gubernatora rozporządzenia, żydzi, którzy bez zezwolenia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci! — Tej samej karze podlega ten, kto osobom takim, świadomie udziela schronienia! Właściwym do rozpatrywania tych spraw jest Sąd Specjalny.

* * *

Od chwili utworzenia Generalnego Gubernatorstwa czynniki administracyjne naszego kraju, czynią nieustanne wysiłki zmierzające do wydania wszelkich możliwych tylko zarządzeń, któreby zabezpieczały zdrowie ludności. Jak wykazało doświadczenie, szczególnie w większych miastach, głównymi rozsadnikami epidemii, byli żydzi, których dlatego trzeba było oddzielić od reszty ludności aryjskiej, wyznaczając im specjalne zamknięte dzielnice. Praktyka w bardzo krótkim czasie podkreśliła słuszności tego rodzaju zarządzenia, jak to na przykład widzimy w Warszawie. Skonstatowano jednak niestety, iż poszczególni żydzi wbrew wyraźnym ustawowym przepisom, w tym kierunku wydanym, stale usiłują opuszczać wyznaczoną im dzielnicę. — Wobec tego stanu rzeczy, Generalny Gubernator uważał za konieczne wyznaczenie surowej lecz nie mniej sprawiedliwej kary dla tych wszystkich, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczyniają się do przenoszenia chorób zakaźnych z dzielnic żydowskich. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, iż nowe rozporządzenie nie robi żadnej różnicy pomiędzy żydem, który ewentualnie przenosi zarazki chorobowe z dzielnicy żydowskiej oraz osobami, którzy żydom tym udzielają schronienia poza dzielnicą żydowską, mimo, iż wiedzą, że czyn taki nietylko jest zakazany, lecz ponadto przyczyniają się jeszcze do tego, iż narażają szrokie rzesze ludności niebezpieczeństwo zarażenia się chorobami.

Conajmniej 4,5 — 5 milionów

wynosi ubytek wyszkolonych żołnierzy sowieckich do dnia 21 października b. r.

Berlin. Obecnie, po zakończeniu dokładnych obliczeń, podano do wiadomości, iż pomiędzy 22-gim czerwca a 31-ym sierpnia 1941 roku, bolszewicy stracili ogółem: 148 dywizyj strzeleckich, 39 dywizyj pancernych, 10 dywizyj kawalerii, 8 dywizyj górskich, 2 dywizje obrony narodowej, oraz 2 brygady wojsk transportowych samolotami, a więc łącznie 209 kompletnych większych jednostek i to wraz z przynależnym sprzętem wojennym artylerii, pancernych wozów bojowych, broni piechoty, koni i pojazdów.

Niektóre dywizje sowieckie zostały rozbite już w czerwcu, względnie w lipcu, lecz następnie przez czynniki na nowo zorganizowane. W ciągu miesiąca sierpnia, jednostki te po raz drugi, zostały zniszczone. Jeżeli się przyjmie jako przeciętną siłę sowieckiej dywizji strzeleckiej na tylko 15.000 ludzi. a siłę innej dywizji na tylko 12.000 żołnierzy, to z tego wynika, iż do dnia 31 sierpnia 1941 roku, bolszewicy stracili conajmniej trzy miliony ludzi.

Ponadto na froncie wschodnim, ciągnącym się na przestrzeni przeszło dwa tysiące kilometrów, w tym czasie zniszczono wielką ilość pojedyńczych kompanij, batalionów i pułków sowieckich. Jeżeli się przyjmie, iż straty bolszewickie w rannych, chorych, lub z innych przyczyn niezdolnych do dalszej walki ludzi — co cyfrowo dokładnie nie da się stwierdzić — wynosi mniej więcej połowę strat poniesionych wskutek zniszczenia i rozbicia wspomnianych dywizyj, to stwierdzić trzeba, iż ogólny ubytek wynosi dla bolszewików w czasie od 22 czerwca do 31 sierpnia conajmniej 4,5 — 5 milionów żołnierzy. Trzeba przy tym uwzględnic okoliczność, iż chodzi tutaj o żołnierzy zupełnie wyszkolonych, których przygotowano specjalnie do dokonania ataku na Rzeszę i Europę. Już wówczas bolszewicy nie byli w możności powetować w zupełności poniesionych strat.

Ewakuacja ze względów strategicznych

W dniu 24 października, jak opinia światowa dowiedziała się za pośrednictwem nadzwyczajnego komunikatu naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, wojska niemieckie zajęły ważne sowieckie centrum zbrojeniowe i gospodarcze, Charków. Podobnie jak w wypadkach Smoleńska, Kijowa i Stalino, kłamliwe centrale w Moskwie i Londynie także i tym razem nie odważyły się przyznać natychmiast wobec swych społeczeństw do tej nowej ciężkiej straty. Po kilku połowicznych aluzjach w ostatnich dniach, ukazał się wreszcie 30 października o północy urzędowy komunikat sowiecki, opublikowany przez Reutera, w którym podano do wiadomości, że Charków „został ewakuowany ze względów strategicznych, a mianowicie w momencie, jaki naczelna komenda sowiecka uważała za właściwy — bynajmniej zaś nie w chwili, kiedy pragnęli tego Niemcy". Jeżeli naczelna komenda sowiecka pragnie ewakuować oficjalnie miasta zdobyte przez wojska niemieckie dopiero w 6 lub 8 dni po faktycznej ich stracie, to ten dziecinny sukces istotnie udał się bolszewikom w całej pełni. W każdym razie, te śmieszne metody strusia chowającego głowę w piasek, w żaden sposób nie mogą zaszkodzić planowym operacjom niemieckim i przyjmowania ich wiadomości przez światową opinię publiczną.

Bezskuteczne próby wyłamania się z frontu okrążającego pod Leningradem

Na froncie okrążającym pod Leningradem bolszewicy podjęli w dniu 29. X. br. ponowne bezskuteczne próby wyłamania się, które wojska niemieckie odparły z ciężkimi stratami dla wojsk sowieckich. W pewnym punkcie tego frontu okrążającego bolszewicy zaatakowali pozycje niemieckie przy użyciu kilku batalionów i poparciu wozów pancernych. Atak sowiecki załamał się w obronnym ogniu niemieckim. Oddziały niemieckie zniszczyły 6 sowieckich wozów pancernych.

ODBUDOWA LWOWA

Systematyczna odbudowa Lwowa postępuje atale naprzód i zmierza do usunięcia wszystkich zniszczeń wojennych.

Ostatnio na zarządzenie władz okręgu Galicji podjęto odbudowę lwowskiego ratusza, którego wieża stanowi niejako symbol tego miasta.

Po mowie Roosevelta

Lizbona. Jak się stąd dowiadujemy, twierdził republikanin Taut w senacie, iż Roosevelt w przemówieniu swoim złożył szereg przedwojennych oświadczeń, nie odpowiedział jednakowoż na pytanie kto go upoważnił do tego rodzaju postępowania. Wszak tylko kongres może udzielić pełnomocnictwa, na podstawie którego młodzież amerykańska wyruszyć będzie musiała w bój.

Jako bardzo interesujący określają tutaj fakt, iż minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Hull odmówił przedstawicielom prasy jakichkolwiek wyjaśnień na temat twierdzeń Roosevelta dotyczących rzekomych dowodów kartograficznych w sprawie podziału Ameryki łacińskiej, przy czym oświadczył, iż jest to „osobista sprawa Roosevelta".

Wobec tego, iż również Roosevelt stanowczo odmówił opublikowania znajdujących się rzekomo w jego rękach dowodów, każdy z jego dalszych kroków oceniany jest oczywiście krytycznie. I tak jedno z doniesień United Press wywołało niemiłe zdziwienie, gdyż podawało, iż Roosevelt miał w rocznicę kobiecej organizacji sjonistycznej Hadassah wystąpić z apelem, by ta przystąpiła do walki w imię haseł demokracji.

Dlatego nie trzeba się dziwić, iż w Portugalii zwracają szczególną uwagę na głosy prasy pojawiające się w Argentynie, a które przemówienie Roosevelta piętnują jako oszukańczy trik, mający na celu rozognienie umysłów oraz trzymanie obywateli Stanów Zjednoczonych w stałem napięciu, by w ten sposób umożliwić sobie ślepą aprobatę swoich planów. Ponadto cały kontynent amerykański ma być utrzymany w stałym niepokoju, by przez to zamaskować agresywne zamiary Stanów Zjednoczonych, żywione w stosunku do Ameryki Srodkowej i Południowej.

Jako przykład europejskiego ustosunkowania się do przemówienia Roosevelta podaje się tutaj obok głosów Ameryki łacińskiej, artykuł szefa prasowego Rzeszy dra Dietricha, zamieszczony w „Völkischer Beobachter", w którym m. in. czytamy.

W swej bezdennej żydowskiej nienawiści przeciwkom Niemcom, prezydent Stanów Zjednoczonych obniżył się w swoim przemówieniu na taki poziom, iż my nie bylibyśmy uważali nawet za potrzebne zareagować, gdyby on prawie w wyzywający sposób nie wmieszał się w sprawy europejskie. Słowa jego, które poprzez oceanu do nas dochodzą, są niczem innem jak tylko jedną jedyną ciągłą próbą demagogiczną, zmierzającą do wtrącenia — nie przebierając w środkach — całych narodów i kontynentów w otchłań pożogi wojennej".

Kuglarskie żonglerstwo wytartymi frazesami

Ostre komentarze prasy paryskiej do mowy Roosevelta

Paryż. Czwartkowa paryska prasa poranna ostro komentuje mowę Roosevelta. I tak „Cri Du Peuple" nazywa mowę prezydenta Stanów Zjednoczonych „jedynie kuglarstwem żonglerskim wytartymi frazesami". Zniszczenie „barbarzyństwa nazistowskiego", walka o demokracje i obrona religii — hasła, które w ustach notorycznego masona brzmią szczególnie przekonywująco — oto argumenty, obliczone wyłącznie na poklask gelerii. Wbrew temu, jedyną rzeczą, jaką należy brać na serio, są faktyczne pociągnięcia, dokonywane przez imperializm Stanów Zjednoczonych.

„Aujourdhui" — stwiedza, że Roosevelt z takim samym zopałem mówi, z jakim Niemcy na Wschodzie działają i i zwyciężają. Zapowiada on pokój, którego nie jest bynajmniej w możności decydująco ustalić, jakiś pokój „porządnych ludzi", jak gdybyśmy nie wiedzieli z własnego doświadczenia, że pokój organizowany przez Amerykę, nie może być innym, jak „przyzwoitym, sprawiedliwym i bezinteresownym". Kuba, Kolumbia, Panama i Meksyk, miały już sposobność przekonania się na własnej skórze o błogosławieństwach pacyfizmu Stanów Zjednoczonych. Zresztą aby móc dyktować pokój, trzeba najpierw wygrać wojnę. Czy może Roosevelt pochlebiać sobie, że już jest zwycięzcą, raczej przypuszczamy, że w swej nieudolności jest on już pokonanym.

Środki do szycia i towary włókiennicze do celów naprawy

Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa nr 97 z dnia 18 października 1941 r. zawiera zarządzenie nr 11 Kierownika Urzędu Gospodarowania Surowcami i Towarami Włókienniczymi o zaopatrzeniu rzemiosła krawieckiego, kuśnierskiego, szewskiego, siodlarskiego, modniarskiego, kapeluszniczego i czapniczego środki do szycia i towary włókiennicze do celów naprawy z dnia 13 października 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 589) na podstawie tego zarządzenia środki do szycia i towary włókiennicze do celów naprawy (materiały do łatania) dla rzemiosła krawieckiego i kuśnierskiego wolno oddawać do dnia 20 października 1941 r. tylko jeszcze na kartki zapotrzebowania. To samo obowiązuje odnośnie do oddawania środków do szycia dla rzemiosła szewskiego, siodlarskiego, modniarskiego, kapeluszniczego i czapniczego.

Kartki zapotrzebowania na towary włókiennicze do celów naprawy dla rzemiosła krawieckiego i kuśnierskiego uprawniają na pięciu odcinkach do nabycia na każdy odcinek 50 cm podszewki do 80 cm szerokości i na jednym odcinku do nabycia 50 cm materii wełnianej i bawełnianej, lub podszewki do 1,40 m szerokości. Kartki zapotrzebowania na środki do szycia dla krawców, kuśnierzy, modniarzy, kapeluszników i czapników uprawniają do nabycia 500 yardów (500 metrów) przędzy bawełnianej i przędzy jedwabnej do szycia, jednak nie uprawniają do nabycia przędzy lnianej. Kartki zapotrzebowania na środki do szycia dla rzemiosła szewskiego i siodlarskiego uprawniają do nabycia 500 yardów (200 metrów) przędzy bawełnianej lub przędzy jedwabnej lub 50 gr przędzy lnianej.

Wszystkie te kartki zapotrzebowania wystawia Grupa Rzemieślnicza (Placówka Powiatowa lub Cech) w głównej grupie Gospodarki Rzemieślniczej. Decyzja jej jest ostateczna. Ilość kartek zapotrzebowania, które mają być wydane, a które wydaje w obrębie Generalnego Gubernatorstwa na poszczególny miesiąc, ustala Kierownik Urzędu Gospodarowania Surowcami i Towarami Włókienniczemi w Generalnym Gubernatorstwie. Kartka zapotrzebowania musi zawierać nazwisko osoby uprawnionej do nabywania, czas ważności i datę wystawienia. Kartka jest nieprzenośna. Przy oddaniu środków do szycia przez handel detaliczny należy kartki zapotrzebowania zatrzymać i unieważniać je przekreśleniem na krzyż. Odbiór towaru winna osoba, uprawniona do nabywania poświadczyć podpisem na kartce zapotrzebowania. Przy oddaniu towarów włókienniczych do celów naprawy, należy poszczególne odcinki zatrzymywać i unieważniać przekreśleniem na krzyż. Towar wolno oddać tylko za przedłożeniem dowodu rzemieślniczego do właściwej Izby Rzemieślniczej lub właściwego Związku Cechów.

Ponowne nabywanie środków do szycia jak również towarów włókienniczych do celów naprawy (materiały do łatania) przez handel detaliczny następuje u hurtowników lub w oddziałach fabrycznych, dopuszczonych do handlu towarami włókienniczymi, za wręczeniem unieważnionych kartek zapotrzebowania i poszczególnych odcinków. Hurtownikom lub oddziałom fabrycznym wolno za oddaniem unieważnionych kartek zapotrzebowania oddać przedsiębiorstwom handlu detalicznego środki do szycia i towary włókiennicze do celów naprawy tylko w takiej ilości, jaka odpowiada oddanym kartkom zapotrzebowania i poszczególnym odcinkom. Zarządzenie niniejsze nie obowiązuje dla okręgu Galicji.

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Węgleszyn, na nazwisko Marszałek Jan, zamieszkały w Węgleszynie. 365

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Magistrat miasta Jędrzejowa, na nazwisko Jasiński Marian, zamieszkały w Jędrzejowie, ulica Żwirki i Wigury 28. 362

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Mierzwin, na nazwisko Kośmider Waleria, zamieszkała w Mierzwinie. 363